Z Warſzawy R. 1792.
Dnia 1. Września.

N^RO 53.

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

Donoszący Wiadomości Kraiowe y Zagraniczne
W Sobotę o godzinie 10. zrána.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warſzawy dnia 1. Września. Za przybyciem JWW. Delegatow Konfederacyi Generalney Koronney dnia wczoraySzego, Kapituła Kollegiaty Warſzawſkiey w kapitularzu ſwoim na wierność y poſłuſzeńſtwo Konfederacyi Generalney wykonała przyſiegę.

Procz dawniey donieſionych, do Konfederacyi Generalney akceſſa uczynili i przyſięgę wykonali Ichmość naſtępuiący:

Dnia 17. Sierpnia 1792. Roku.

Xżę Michał Radziwiłł Wojewoda Wileńſki, i JW. JX. Adam Naruſzewic Biſkup Łucki wykonali Przyſięgę.

Xżę Antoni Jan Nepomucen Czetwertyńſki Kaſztelan Bracławſki.

JP. Ignacy Wendorff.

Dnia 20. Sierpnia.

Xżę Jozef Lubomirſki Kaſztelan Kijowſki.

JP. Jan Ośniałowſki Staroſta Grodowy Bobrownicki.

JP. Wiktor Kotowſki Szambelan J. K. Mci.

Dnia 21. Sierpnia.

JP. Jan Gołaſzewſki Miecznik Ziemi Warſzawſkiey, Jacek Gołaſzewſki, Andrzey Stokowſki, Jozef Woyna, Ignacy Koziebrodzki Kommiſſarze Powiatowi Ziemi Warſzawſkiey. Karol Szulborſki i Staniſław Bledzewſki.

Akceſs JO. Xcia Giedroycia Biſkupa Zmudzkiego.

Dnia 23. Sierpnia.

JP. Karol Soſnowſki Sędzia Grodzki Stężycki.

Dnia 24. Sierpnia.

JP, Franciſzek Ryx Sſta Piaſeczyńſki, Kaſper Przezdziecki Komornik Graniczny Warſzawſki, Bogusław i Mateuſz Stokowſcy, Jan Szarewicz.

JP. Trzaſzkowſki Podſtaroſta Wileńſki.

Jmć X. Antoni Okęcki Biſkup Poznańſki i Warſzawſki.

JP. Maciey z Pięk Sobolewſki Kaſztelan Warſzawſki.

JP. Sobolewſki Staroſta Warſzawſki.

JP. Oborſki Kaſztelan Ciechanowſki.

JP. Cholewſki Sędzia Ziemſki Sochaczewſki.

Akcess JPP. Kazimierza Marſzałka Powiatu Grodzieńſkiego Oyca, i Leonarda Syna tegoż Powiatu Wolmerow.

Dnia 27. Sierpnia.

JP. Rogowſki Cześnik Warſzaw.

Akcess JP. Franciſzka Rychłowſkiego Szamb: J. K. Mci.

JP. Jan Wołodkowicz Kawaler Orderu S. Staniſława.

JP. Maxymilian Iwanowſki Staroścíć Mińſki.

Dnia 29. Sierpnia.

JP. Franciſzek Przeuſki Staroſta Miadziolſki.

JP. Michał Dołęga Szamb: J.K.M.

JP, Jerzy Jełowicki Szambelan J. K. Mci.

JP. Leon Czerwińſki Szambelan J. K. Mci.

JPP. Jozef Stryiewſki Burgrabia Grodzki Warſzawſki. — Stani-

ſław Węgrzecki Plenipotent Skarbu Koronnego, i Woyciech Sieſtrzeńſki.
JP. Bogumił Laudowicz Pocztmayſter Raſzyńſki.
JP. Andrzey Uſtrzycki Stolnik Przemyſki.
Dnia 30. Sierpnia.
JP. Alexander Soldenhoff Generał Major.
JP. Antoni Frankowſki Chorąży Kawaleryi Narodowey.
JP. Franciſzek Gordon Pułkownik w Woyſku Koronnym.
JP. Nieſiołowſki Wojewóda Nowogrodzki.
JP. Mikołay Morawſki Ex-Piſarz Woyſk W. X. Lit: bywſzy Poſeł Rzeczycki.
JP. Ludwik Kamińſki bywſzy Poſeł Lidzki.
Wczorayſzego i zawczorayſzego dnia wykonywali tu w Warſzawie przyſięgę Cechow przełożeni przed Magiſtratem w Ratuſzu Starey Warſzawy.
Wyśledzeni są przez pilną indagacyą Zwierzchności tuteyszey Zaboycy, którzy dnia onegdayſzego Człeka z Prowincyi tu przybyłego bawiącego ſię handlem wołow, na moście zarznęli. Wzięty ieſt do więzienia zdwuch braci ieden ſprawca tey zbrodni.

Pozew Xciu Kazimierzowi Sapiezie *przeſzłemu Marſzałkowi Konfederacyi W. X. Lit: dany.*

Wypis z xiąg Konfederacyi Wdztwa Wołyńſkiego Powiatu Krzemienieckiego. Roku 1792. Mieſiąca Lipca 28. Dnia.

Przed Xięgami Konfederacyi Wdztwa Wołyńſkiego, Powiatu Krzemienieckiego, i przedemną Franciſzkiem Xawerym Dworzyckim, Suſceptantem przyſięgłym Powiatu Krzemienieckiego. Stanąwſzy oczewiſto woźny Wdztwa Wołyńſkiego, i innych opatrzny, Franciſzek Szulbińſki, w moc prawdziwey Relacyi ſwey dobrowolnie zeznał: Iż on Roku i Mieſiąca teraźnieyſzych na Akcie wyrażonych dnia 27. Pozew Authentyczny, na Sądy Genenarley Konfed: Kor: odnioſł do Dóbr Miaſta Bazylii, i tam ten Pozew w Dworze, w Izbie na ſtole położył, temi napiſany ſłowy. Staniſław Szczęſny Potocki, Generał Artyleryi Koronney, Dywizyami Ukraińſką i Podolſką kommenderujący, Generalney Konfed: Korn: Marſzałek, Ur. Xciu Jmci Kazimierzowi Sapiezie Gen: Art: W. X. Lit: bywſzemu Konfederacyi W. X. Litt: Marſzałkowi, z Oſoby, i Dóbr WMci ogólnie wſzyſtkich, pozwanemu, powagą i mocą Gen: Kofed: Koronney przykazuię, ażebyś w Niedziel cztery, od Aktu zeznania ninieyſzego Pozwu, ſam oſobiście i zawito ſtawił ſię przed Sądem Gen: Konfed: Koronney, w mieyſcu gdzie ſię znaydować będzie, a to na inſtancyą Inſtygatorów Sądowych, od Konfed: Gen: Koronney uſtanowionych, UUr. Jana Przyłuſkiego, i Floryana Kanickiego, donoſzących Powodów, którzy ſtoſuiąc ſię do Aktu Gen: Konfed: i później wyſzłych Uniwerſałów, za nieprzyiacioł Oyczyzny ogłaſzaiących tych, coby Rewolucyinemu ſpiſkowi 3go Maja, 1791. Roku Warſzawſkiemu ſprzyiaiąc, odwieczną Przodków naſzych, i naſzą wolność niſzczyli. Nakozom Generalney Konfederacyi przeciwnemi, i nieposłuſznemi byli. Receſſu od Rewolucyinego Zgromadzenia Seymu Imie przywłaſzczaiącego, w dwóch Mieſiącach od Aktu Gen: Konfed: Koronney, pod Targowicą, Dnia 14. Maja, 1792. Roku, związaney nie uczynili, pozywaią WMci doronieſienia win Prawami wolność Narodowi zabeſpieczaiącemu, wyznaczonych, za nieuczynienie Receſſu od ſpiſkowego zgromadzenia, w czaſie Aktem Generalney Konfederacyi Koronney zamierzonym, za zuchwałe tegoż zgromadzenia ciągnienie wbrew Inſtrukcyom, wbrew Prawom, nawet przez ſiebie ſtanowionym, a na nim za wydanie ſrogich, i nieprawnych przeciwko wiernym Oyczyſtey wolności Synom węzłem pod Targowicą związanym Deklaracyi, za odmienienie Seymu, Dnia 3go Maja, w Rewolucyą, ſprowadzenie zwiedzionego Ludu od wykonania zbrodniczego ſpiſku, Rzeczpoſpolitę wywracaiącego, za dopuſzczenie znieważania, i gwałcenie Oſób Stany Rzeczypoſpolitey ſkładaiących, za ſtraſzenie ich zwiedzionym, i do tego przygotowanym gminem Poſpólſtwa, za wprowadzenie Rządu Abſolutnego, za wywrocenie Rzeczypoſpolitey, i poddanie jey całkowicie pod władzę Króla, za dopuſzczenie złamania Paktów Konwentów, za nakazywanie Narodowi i Woyſku krzywoprzyſięſtwa, nakazuiąc wolnym, aby na utrzymanie niewoli ſwoiey przyſięgli, za ſzafowanie Skarbem publicznym, i poddanie onego pod władzę Króla, za zadłużenie Rzplitey, i chęć daley w długi ją wplątania, za rabunki, krzywdy, i zniſzczenia, lub roſkazem, lub których WMć przez ſpiſek utworzony, i przez kierowanie Intereſſów Publicznych, iak umyślnie do zguby ieſteś oczewiſtą przyczyną, za odrzucanie wſzyſtkich rad i przeſtróg, które roſtropność dla Rzeplitey WMci dawała, za przeiſtoczenie ſię z wolnego Szlachcica, któremu z ufnością Naród ſter Obrad Seymowych powierzył, w podłego woli abſolutney Króla zwolennika, za znieważenie Inſtrukcyów od Woiewództw danych, za nieprawne uſtanowienie Sądów, z formy ſwoiey niesłychanych, i Deſpotów tylko godnych, które za wolą Króla, tych co wolnemi bydź śmieią, a Deſpotyzmowi ſię nie poddaią, i nieprawnym ſpiſku uſtawom, ſądzić kryminalnie mieli, za podſtępne zwiedzenie Narodu, które o zgubę go mało nieprzywiodło, za bezczelne zachęcanie w Uniwerſałach, Mowach, Piſmach, i Czynach do krwawego utrzymania narzuconey z złamaniem właſney Przyſięgi, i Praw Narodowych Konſtytucyi 3go Maja, za ſtanie ſię przyczyną takiego krwie rozlewu walecznego, a przez WMci podſtępem, i ſztuką obłąkanego Rycerſtwa Wſpół-Braci naſzych, za ſtaranie ſię narażenia Rzeczypoſpolitey przyiaźni i pokoiu z Nayiaśnieyſzą Imperatorową całey Roſſyi, naylepſzą i nayw ſpanialſzą Przyiaciołką, aby były zerwane, i aby Rzplta w ſzkodliwą była wtrącona Woynę, niemniey do przykładnego ukarania za wſzyſtkie zbrodnie, przeciwko Prawom, i wolności Narodowey, beſpieczeńſtwu Rzplitey, pod WMci Przewodnictwem, i przez WMci ſamego popełnione czaſu ſprawy obſzerniey dowieść ſię maiące. Pozwany jeſteś; terminu pilnuy, i na wſzyſtko bądź gotów. Dan w Konſtantynowie Starym Dnia 21. Lipca 1792. Roku. *Z których xiąg, i ten Wypis pod Pieczęcią Konfederacyi Woiewodztwa Wołyńſkiego, Powiatu Krzemienieckiego, ieſt wydany, piſany w Krzemieńcu.*

Czytał Suſzczewicz. (L. S.) TUROWSKI V. P. K.

Od UUr. Przyłuſkiego i Kanickiego Inſtygatorow Sądowych Gen: Konfed: Koron: po Ur. Xcia Jmci Sapiehę G. A. L. B. W. X. L. Marſzałka na Sądy Gen: Konf: Koron: wydanego Pozwu Relacya.

Uniwersał, w którym Regestr i treść Uniwersałow Konfederacyi Targowickiey krótko zebrane zawiera się.

KONFEDERACYA XIĘSTWA MAZOWIECKIEGO SKONFEDEROWANEY ZIEMI WARSZAWSKIEY.

Wszem w obec i każdemu z osobna &c. do wiadomości podaje: Iż w dniu Szostym Miesiąca i Roku teraźnieyszych oddane jey są przez Ur: Rozana z zlecenia JW. Stanisława Szczęsnego Potockiego, Generała Artylleryi Kor: Konfederacyi Generalney Prowincyi Koronnych Marszałka, Dzieła teyże Konfederacyi Generalney, Ręką pomienionego JW. Stanisława Szczęsnego Potockiego Generała Artylleryi Koronney, i Konfederacyi Generalney Marszałka podpisane. Jako to Uniwersały:

1wszy, Pod Targowicą dnia 19. Mca Maja, Roku teraźnieyszego datowany, gdzie się zawiera Akt Konfederacyi Generalney pod Targowicą dnia 14. Miesiąca Maia, Roku ninieyszego nastąpioney, *Obacz w Koresp: pod Nrem 44, także pod Nrem 39. na karcie frontowey. Reszta tegoż Aktu w numerze 40. na kar: 338. i Nrze 41. na kar: 357. znayduje się słowo w słowo.*

2gi. Dnia 30. Mca Maja, tegoż roku, także pod Targowicą wydany, *względem zaciągania długow do Bankierów Obacz Nro 43. karta 370.*

3ci. Dnia 16. Mca Czerwca tegoż roku, w Tulczynie do Narodu wydany, *zachęcaiący do łączenia się z Konf: Targowicką, i o nadgrodzie krzywd mogących nastąpić. Nro 46. kar: 594.*

4ty. O Gazecie Narodowey Nro 46. kar. 396. Dnia 24. Mca Lipca tegoż roku w Konstantynowie Starym wyszły.

5ty. Bez wymienienia dnia i mieysca Sądy Seymowe extraordynaryine zwane tamuiący. *Nro 44. karta 378.*

Tudzież w dniu dziewiątym Mca i roku teraźnieyszych nadesłane są Konfederacyi naszey w liście do JW. Onufrego Kickiego Koniuszego W. Kor: ninieyszey Konfederacyi Marszałka ordynowanym, Uniwersały ręką tegoż JW. Stanisława Szczęsnego Potockiego Generała Artylleryi Kor: i Konfederacyi Generalney Koronney Marszałka podpisane, Pieczęcią Konfederacyi Generalney stwierdzone, iako to:

1wszy. Pod Targowicą dnia 30. Miesiąca Maja roku bieżącego, względem Duchowieństwa. *Obacz Nro 37. karta 316.*

2gi. Tegoż dnia i roku, także pod Targowicą datowany, do Obywatelów Koronnych; że gdy naywyższa Opatrzność przez złączenie Obywatelów Prowincyi, Woiewodztw, Ziem, i Powiatów, w Koronie, w jeden węzeł Konfederacyi Generalney pod Targowicą dnia 14. Mca Maja, roku teraźnieyszego rozpoczętey, Rzeczpospolitą od zguby, kray cały od przemocy, Prawa i wolność Szlachecką od zatracenia; Nakoniec: bespieczeństwo Osób i maiątków obywatelskich, od tyranii despotycznego rządu, rewolucyą i spiskiem pod dniem trzeciego maja roku 1791. w Warszawie uknowanego, wyrwać i wydźwignąć dozwala, na wsparcie czego, woyska przyiazne, sprzymierzone, i Alianckie Nayjaś: Imperatorowy całey Rossyi, w Granice Kraju Państw Rzpltey już wkroczyły, aby więc to weyście Woysk ogranicznych Obywatelom Polskim żadnego smutnego wrażenia nie czyniło; i że te iedynie przeciw utrzymuiącym mocą i uporem uknowaną w Warszawie monarchią użyte będą. A zaś Obywatelom łączącym się z Konfederacyą Generalną Koronną, na dniu 14. Maja roku bieżącego rozpoczętą, i ich Włościom, Poddanym, i Maiątkom, nie tylko żadnych gwałtowności, lub przykrości nie czynić; ale ich od wszelkich napaści, (czyli to przeciwników naszych, czyli bądź iakiegokolwiek zdarzyć się mogącego włoczęgi, hultaia, zastaniać i bronić są przeznaczone, nayuroczyściey obwieszczaiący; zaś Włościanie i Poddani, iż w powinney wierności ku swoim Panom, i należnym im i ich Rządcom posłuszeństwie trwać i zachować się maią, i nie tylko sami żadnego się przestępstwa i swywoli dopuszczać, ale nadto, ieżeliby kto kupy swawolne zbierał, lub do hultayства namawiał, lub podeyrzanych o to włoczęgów przechowywał, o takich nie tylko naybliższe Kommendy Konfederackie uwiadomić, ale nadto sami ich łapać, zatrzymywać, i zabeśpieczać się od nich powinni; nakazuiący, a Włościanie role swych Panow posiadaiący, gdyby przez chęć wyięcia się z ich posłuszeństwa, a tym bardziey przez takowe hultayства niewdzięcznością swym dobrodzieiom wypłacać się mieli, i ieżeliby się który przez własną do złego skłonność, lub czyią namowę takowy znalazł, któryby się lub wspólnictwem, lub ukrywaniem, lub zataieniem winowaycy, do tey szkaradności przyłożył, iż naysurowszemi karami przykładnie ukarany zostanie, ostrzegaiący. *(Dalszy ciąg w Dodatku.)*

ZAGRANICZNE.

Wypis z listu z Hagenau d. 28. Lipca. Woyska Francuzkie śpieszą uprzedzić Nieprzyiacioł. P. *Custine* wielkim dąży marszem do *Landau*, zkąd co nayrychley do *Neustadt* w Palatynacie, gdzie niezmierne są magazyny przygotowane, ma się obrócić.

Z Madrytu dnia 27. Lipca. Rozeszła się była pogłoska, że ex-Minister *Florida Blanca* w drodze umarł. Nieprawdzi się. To pewna, że omdlał kilka razy, i dwa-kroć krew mu puszczono. Zawczora Rada Kastylii rozpoczęta. Jego proces zda się będzie dość żwawo popierany.

Dla podeszłego wieku twierdzą powszechnie, że w krótce d'Aranda Ministerium złoży, a na iego mieysce spodziewa ią się przeszłego Posła we Francyi *Ferdinanda Nunez*, którego P. *Florida Blanca* oddalił był od łaski Królewskiey.

Z Rzymu dnia 28. Lipca. Dla ugody między Dworem naszym i Neopolitańskim Kardynał *Zelada*, miał iechać do *Castellony* blisko *Gaetta*, dokąd obiecał przybyć i Pan *Acton*, pierwszy Minister Króla Sycylijskiego, lecz gdy Kardynał na zdrowiu zapadł, na iego mieysce wybiera się Kardynał *Campanelli*, w pierwszych łaskach u Papieża zostaiący, człowiek wielkiego rozumu, i biegłości w interessach politycznych. Mówią, że nie tylko ma być ugoda kończona między dwówa dworami, ale razem układ nastąpi stosowny do interessow Francuzkich, a mia-

nowicie względem odyſkania Awenionu za pomocą dwuch pryncypalnie Monarchow: Sycyliyſkiego i Sardyńſkiego.

Długa ſprawa tak Synodu, jakoteż i Biſkupa de *Piſtoia* w krótce ſię zakończy. Lubo wielkie ieſt milczenie względem całey tey okoliczności, iednak to wiadomo, że Bulla ex-kommuniki iuż ieſt wygotowana, i że kongregacya tey ſprawy pilnuiąca, zaprząta ſię teraz przeyrzeniem i poprawą tey Bulli.

*Reſzta mowy P.*Verniaux. *Po owych ſatyrycznych Króla pochwałach zawołał*: Oh! Królu! bez wątpienia mniemałeś z Tyranem Lizandrem, że prawda niczym nie ieſt lepsza od fałſzu, i że trzeba ludzi bawić, trzeba łudzić przyſięgami, tak iako bawią dzieci kościanemi grzegotkatki; Dla tegoś pewnie zmyślał iakobyś był do praw przywiązany, abyś przyſzedł do nay większey potęgi, dla tegoś udawał, że o Konſtytucyi zachowanie dbaſz naymocniey, aby ona cię z Tronu nie zepchnęła. Twier dzisz, że Narod poważaſz, abyś ubespieczył zdrad two ich wzroſt haniebny? Czy mniemasz? ſamołòwkami? Ah iakaż odwaga twoich ſohpiſmatow? Czyż to było nas bronić, tak nas zdradzać i zabiiać? Nie, nie, człecze, którego wſpaniałość Narodu Francuzkiego nie mogła nakłonić do miłości Oyczyzny, człecze, którego ſama tylko miłość deſpotyzmu uczynić mogła tkliwym, nie, nie dopełniłeś w naymnieyſzym punkcie zamiarow Konſtytucyi. Może ona być odmieniona, i w niwecz ſię obrócić. Lecz nie użyiesz ſpodziewanych z iey obalenia ſkutkow, nie doznasz tey ſłodyczy, którą ſię wcześnie napawaſz. Nie zbierzesz tych iadowitych owocow z twego krzywoprzyſięſtwa, ani korzyści odnieſieſz z tych ſmutnych zwycięſtw, które w imie twoie mogą być zdziałane z zadaniem nayokropnieyszych ciosow naſzey wolności. Niczym iuż ieſteś względem ludu tego, któregoś tak podle zdradził. (Tu applauzy, i okrzyki bez końca, co ſię tu dobrego ſpodziewać biednemu Królowi?)

Nakoniec radzi wyſłać Deputacyą do Króla z oznaymieniem, aby z dwóyga wybrał czego ſię zechce trzymać? czy *Koblentz*? czy Francyi?

Ta okrutna Filippika, przeciw Krolowi Francuzk: dość oſtra mowa zda ſię godna ieſt pamięci, i między oſobliwościami zachowania.

Z Manheymu dnia 12. Sierpnia. Auſtryacy iuż ſię teraz ku *Landau* zbliżyli, Francuzcy zaś Generałowie reytterowali ſię aż za *Weyſſenburg* z całą ſwoią Armią. Xiąże *de Condé* z Korpusem Emigrantow przed ſamą fortecą ſtoi, i zapewnia, że ſię w net muſi poddać. Xiąże *Hohenlohe* ſtara ſię Generała *Kellermana*, z linii odeprzeć, a zatym *Landau* ſamo przez ſię poddaćby ſię muſiało.

Z Kolońſkiego dnia 13. Sierpnia. I tu ieſt wiadomość, że *Landau* od Auſtryakow ieſt attakowane, lecz oblężeni dwa żwawe wypadnienia uczynili na zbliżonych Nieprzyiacioł i odparli oba razy.

Z Paryża dnia 13. Sierpnia. Wielka i okropna ſcena. Król, Królowa i cała Familia Królewſka wymknęła ſię nagle z Zamku *Thuilleries*; i do ſali Zgromadzenia Narodowego wpadła, gdzie od zburzonego ludu ſzczęśliwie życie uniosła, lecz Zgromadzenie Narodowe wydało Dekret ſuſpendowania Króla od funkcyi wykonawczey, poki nowy układ nie będzie poſtanowiony.

Z dnia 9. na 10. dzwon w Paryżu całą noc bił na gwałt. Nagle okrutna powſtała wrzawa. Wſzyſcy biorą ſię do broni iaką kto ma, męſzczyżni, dzieci, niewiaſty. Marſylczykowie Federaci na czele, a za niemi więcey niż do 60. tyſięcy (*) pod Zamek *Thuilleries* ciągnie. Pełno wſzędy ſzczęku oręża, a naywięcey różnow i pik widzieć ſię daie.

Około 1,500. Szwaycarow zamku ſtrzegło. Marſylczykowie śmiało idą. Szwaycarowie podeyść bliſko dozwalaią. Skoro całym impetem chcą wpaść z całym tłumem zbroyni natrętnicy, Szwaycarowie dadzą ognia z 15. ſztuk armat rożnego ładunku kartaczami. Pada do 200. Marſylczykow i z niemi Paryżanow złączonych, a do 300. ciężko ranionych zoſtaie. W tym zaiadłość rozdraźnionego ludu do tak wyſokiego ſtopnia przychodzi, że w 10. minutach bateryą ſtawią, armat 10. rychtuią, i z tych przeciwko Szwaycarom potężny ogień miotaią. Szwaycarowie iak ſkała ſtoią, nieuſuwaiąc ſię zgoła. Przeciwko niezmierney okiem nieprzeyrzaney owey tłuſzczy walczą nakſztałt lwow rozdraźnionych. Długo ſię opieraią zewſząd natarczywym impetom, lecz nadzieia, którą mieli w poſiłkach Gwardyi Narodowey, i Kiryſierow konnych, ta ich omyliła, Zoſtawieni ſami loſowi nieſzczęścia mocny dawali odpor. Wkrotce iakoby nieco wypocząwſzy, nagle niby nowych ſił nabrawſzy z naywiękſzym ſiec zaczynaią impetem, ſtrzelać na wſzyſtkie ſtrony, rzucać ſię gwałtem pomiędzy nacieraiących. W tym tak ſtra-

(*) *Piſze liſt inny z Paryża, że do 120,000. ludu zebranego było.*

ſzliwa bitwa i rzeź rozpoczyna ſię, że 800. Szwaycarow na mieyſcu padło. Zaiadli napadacze porywaią ciała, lud zdziera wſzyſtko, obnażonych targa i włoczy, ſuknie i koſzule ſzarpią, gałgany podarte na piki zawieſzaią, i noſzą. Drudzy Officerow ſerca i wnętrzności wydarte rownie na też piki wtykaią.

Więcey iak po 1,200. wyſtrzałach z armat, nakoniec zamek wzięty. Wſzyſtko cokolwiek było Krolewſkich ludzi, Pazie, Kawalerowie, Dworſcy, liberya, z ſtayni i kuchni, krorzy ſię wprzod niewymknęli zamordowani ſą. Cała droga od Zamku aż do pol Elizeyſkich ciałami zabitych była zaſłana. Pałac *Thuilleries*, dziedziniec i ogrod, oraz Carruſel podobne do rzeźniczey iatki napełnione były porąbanym ludzkim mięſem, przykro nawet i czytać i ledwie do uwierzenia co piſzą, że okrutna zaiadłość tak daleko zaſzła, iż doyrzali ſi oboiey płci napaśnicy paſtwili ſię nad tym wſzyſtkim, co ſię im w ręce nawinęło, a dzieci na belwederze ciſkały głowami zamordowanych, i krwią ſpluſkanemi rękoma tłukły ſię nawzaiem.

Ta zawziętość tak daleko zaſzła, iż domki małe około Zamku *Thuilleries* będące, dla tego, iż tam niektorzy wpadli, aby ſię od zaiadłości ſchronić, umyślnie zapalone były.

Po wybiciu innych, 150. Szwaycarow zdali ſię na dyſkrecyą z kilką Officerami. Tych z ſukien odarto, i obnażonych do więzienia zaprowadzono, ale i tam wſzyſtkich pozabiiano, oprocz naywyżſzego Officera, ktory pod ściſłą wartą do więzienia Opactwa zaprowadzony. Po ulicach we krwi zbroczeni biegali, drudzy ręcę, nogi, głowy na pikach i w ręku roznoſili.

Zamek cały zrabowany. Ciała zamordowanych oknami wyrzucano. Zabrano wſzyſtko, nawet ſuknie i bieliznę Krola, Krolowey i Familii, pieniądze, i co tylko wartość iaką miało, aſſygnaty, ſrebro, złoto, kleynoty wzięto, ale te do Zgrom: Narod: zanieſiono. Kto poſtrzeżony był, że chciał ſobie co ſkryć, zaraz na mieyſcu piką był ſkłoty. A lubo wielka na to baczność wſzędy była, iednak bardzo wiele drogich rzeczy było ſkradzionych.

Zamek razem ze czterech ſtron był zapalony. Gorliwość iednak Gwardyi Narodowey od ſzerzenia ſię ognia ratowała. Rachuią ſzkody do 4. millionow Liwrow.

(*Reſzta w dodatku.*)

DODA-